

# Rozdział 5

## Postrzeganie pozycji Ukrainy na arenie międzynarodowej

---

„Europa, to coś dalekiego, co trzeba osiągnąć, na co trzeba jeszcze zasłużyć... To też coś cennego i z klasą: elegancki strój, szczególny wygląd i nawet zapach ludzi.” (Slavenka Drakulić „Café Europa”)

Przekształcenia systemu politycznego w Europie Środkowej i Wschodniej wiązało się z przeorientowaniem polityki, w tym również zagranicznej. Publicyści i politycy dla scharakteryzowania tego procesu posługiwali się często określeniem „powrót do Europy” (Ash 1990: 109). Określenie to – jakkolwiek kontrowersyjne – miało zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa aspekty nowej sytuacji politycznej. Pierwszy z nich to poszukiwanie przez wschodnioeuropejskie elity wzorców w na Zachodzie (w „Europie”) a nie, jak wcześniej, na Wschodzie (w „Azji”)<sup>1</sup>. Drugi – to dążenie do przewyciężenia istniejącego od zakończenia wojny podziału Europy. Jak piszą Stephen Whitefield i Geoffrey Evans (2001) „geograficzne położenie bloku komunistycznego oraz natura współzawodnictwa – politycznego, strategicznego i ekonomicznego – w którym uczestniczył, spowodowały, że wyjście z komunizmu wiąże się ze zwrotem na Zachód, (...) z próbą dołączenia do Zachodu zamiast konkurowania z nim” (s. 233). W polityce międzynarodowej zaowocowało to zgłoszeniem akcesu do NATO i Unii Europejskiej przez większość transformujących się państw Europy Wschodniej (patrz mapy 3 i 4 na końcu niniejszego rozdziału). Badania społeczne pokazują, że związek między postawami proreformatorskimi i prozachodnimi występuje w większości tych państw i utrzymuje się niezmiennie pod początku lat dziewięćdziesiątych (por. Whitefield, Evans 2001: 243).

---

<sup>1</sup> O nieco humorystycznych aspektach ukraińskiej i szerzej – wschodnioeuropejskiej – tęsknoty do „Europy”, raczej mitycznej niż rzeczywistej, pisał niedawno Oleksandr Hrycenko (2001).

Tymczasem ukraińskie elity polityczne kształtujące politykę zagraniczną swego państwa, praktycznie od początku istnienia niepodległej Ukrainy mają problem ze zdefiniowaniem – nawet na własny użytek – na czym polega interes Ukrainy w polityce międzynarodowej, do jakiego statusu powinna ona dążyć i o jakie miejsce na arenie międzynarodowej się ubiegać (Soskin 2000). Chroniczna niemożność dokonania wyboru między opcją prorosyjską a zachodnioeuropejską została na Ukrainie nazwana „polityką wielowektorowości”<sup>2</sup>.

Polityka ta znajduje szersze poparcie społeczne we wschodnich i południowych regionach kraju, na zachodzie zaś bardziej popularna jest opcja europejska (Paszkow 2002). Zachęca to do sformułowania hipotezy o zależności orientacji geopolitycznych Ukraińców od stopnia identyfikacji z państwem i od tożsamości narodowej. **Osoby o wyraźnie zdefiniowanej tożsamości ukraińskiej powinny być zatem bardziej skłonne do postaw proeuropejskich, zaś brak takiej identyfikacji powinien sprzyjać orientacji prorosyjskiej lub nieokreślonej.** Niniejszy rozdział będzie poświęcony weryfikacji tej hipotezy oraz prezentacji różnych czynników kształtujących postawy i opinie Ukraińców o polityce zagranicznej państwa.

## **POSTAWY WOBEC ZACHODU I ICH ZWIĄZEK Z TOŻSAMOŚCIĄ NARODOWĄ**

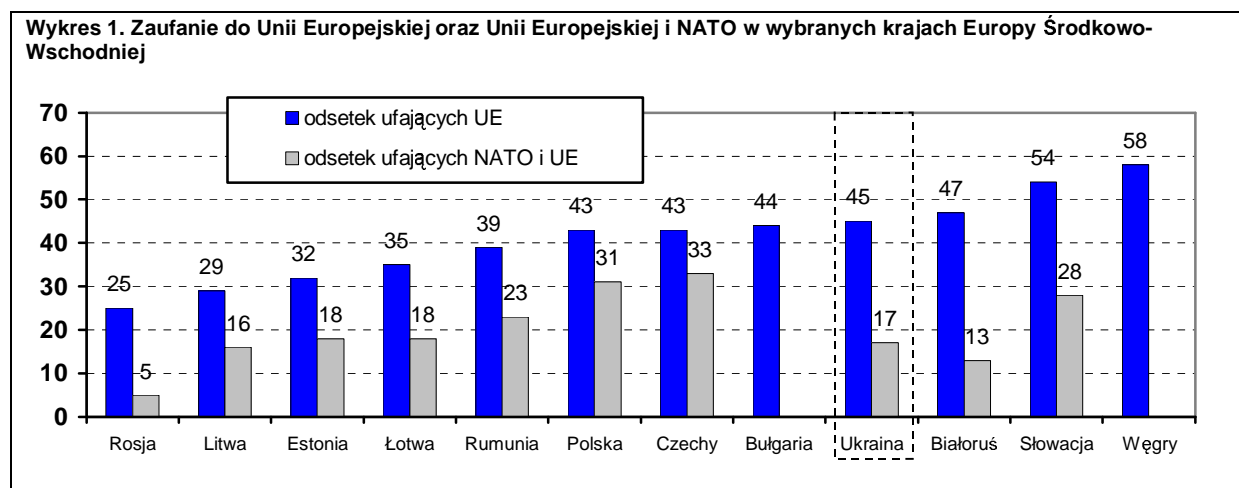
Jako wskaźnik postaw wobec Zachodu potraktuję poziom zaufania do Unii Europejskiej i NATO, zaś wskaźnik mierzący identyfikację z państwem i narodem ukraińskim zostanie skonstruowany na podstawie dwóch zmiennych: dumy z posiadania ukraińskiego obywatelstwa oraz gotowości do walki o kraj w wypadku zagrożenia (opis konstrukcji tego wskaźnika znajduje się w Aneksie na końcu rozdziału).

Jak widać na wykresie (Wykres 1), Ukraina nie wyróżnia się spośród innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej ani szczególnie wysokim, ani szczególnie niskim poziomem zaufania do struktur europejskich. W 1999 r., gdy przeprowadzano cytowane

---

<sup>2</sup> Termin ten jednak niezbyt dokładnie opisuje istotę rzeczy, w rzeczywistości jest to bowiem raczej „dwuwektorowość”, co podkreślają również niektórzy ukraińscy politolodzy i publicyści (zob. np. Łagutin 2002: 159).

tu badanie, Ukraińcy deklarowali zaufanie<sup>3</sup> do Unii Europejskiej mniej więcej tak samo często jak Bułgarzy, Polacy, Czesi, a rzadziej niż Słowacy i Węgrzy. Jeśli wziąć pod uwagę osoby wyrażające zaufanie jednocześnie do Unii Europejskiej i NATO – sytuacja na Ukrainie wygląda podobnie jak w krajach bałtyckich. Wyraźnie wyższy deklarowany poziom zaufania do obu wspomnianych organizacji występuje natomiast w krajach Europy Środkowej – Polsce, Czechach i Słowacji<sup>4</sup>.



Dane: EVS'99

Postawy Ukraińców wobec Unii Europejskiej i NATO wykazują pewne zróżnicowanie regionalne, które jednak w przypadku zaufania do tej pierwszej organizacji jest wyraźnie słabsze. Szczególnie niski odsetek osób deklarujących zaufanie do obu organizacji występuje we wschodnich i południowych regionach kraju (tabela 1).

**Tabela 1**  
Odsetki osób deklarujących zaufanie do Unii Europejskiej i NATO w regionach Ukrainy (w %)

	Zachód	Centrum	Wschód i południe
Unia Europejska	50	50	42
NATO	42	37	25

Dane: EVS

Prezentowane w tabeli zróżnicowanie wydaje się potwierdzać sformułowaną wyżej hipotezę o pozytywnej zależności między identyfikacją z państwem i postawami proeuropejskimi. Jak już wielokrotnie podkre-

ślałam, region zachodni charakteryzuje się wyjątkowo dużym odsetkiem osób o wyraźnie ukształtowanej tożsamości narodowej i mieszkańcy tego właśnie regionu najczęściej

<sup>3</sup> Wzięto pod uwagę sumaryczne odsetki osób deklarujących, że „zdecydowanie” i „raczej” ufają Unii Europejskiej i NATO.

<sup>4</sup> Na Węgrzech i w Bułgarii nie było pytania o zaufanie do NATO.

deklarują zaufanie do instytucji europejskich (zaufanie do Unii Europejskiej jest równie często deklarowane także w cent-rum kraju).

Jednak, jeśli sformułowana tu hipoteza jest prawdziwa, korelacja między wskaźnikami postaw proeuropejskich i stopniem identyfikacji z państwem powinna występować niezależnie od podziałów regionalnych. Badanie korelacji cząstkowej, w której zmienną kontrolną był region, potwierdziło istnienie takiej zależności (tabela 2).

A zatem sformułowana na początku tego rozdziału hipoteza okazała się prawdziwa, przynajmniej w tej części, która dotyczy postaw proeuropejskich. **Osoby o silniejszej identyfikacji z państwem są bardziej skłonne do deklarowania zaufania do struktur europejskich.**

**Tabela 2**  
Korelacja stopnia identyfikacji z państwem i zaufania do Unii Europejskiej i NATO

	Identyfikacja z państwem
Zaufanie do Unii Europejskiej	0,262 (0,255)
Zaufanie do NATO	0,165 (0,193)

Dane: EVS

(w nawiasach podano współczynnik korelacji cząstkowej przy kontroli zmiennej „region”)

Dane sondażu EVS nie pozwalają jednak stwierdzić, czy słabsza identyfikacja wiąże się z postawami prorosyjskimi. Tę część hipotezy można zweryfikować jedynie pośrednio, odwołując się do danych przeprowadzonego rok później badania Instytutu Spraw Publicznych i najnowszych sondaży Ukraińskiego Centrum Badań Ekonomicznych i Politycznych (UCBEP).

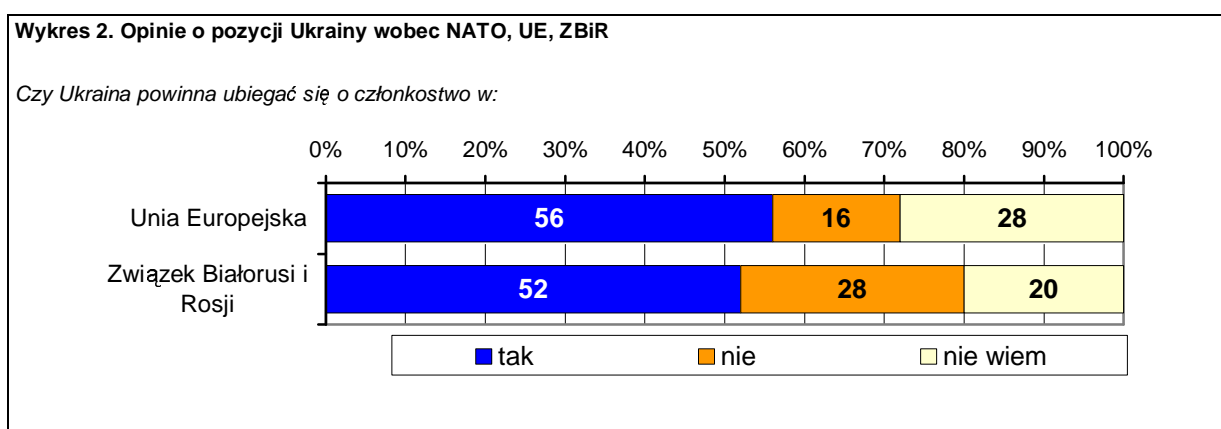
## **OPINIE O POZYCJI UKRAINY WOBEC UNII EUROPEJSKIEJ I ZWIĄZKU BIAŁORUSI I ROSJI**

Opcja zwana w skrócie „prorosyjską” oznacza w praktyce dążenie do przyłączenia Ukrainy do Związku Białorusi i Rosji, który jest przez zwolenników tego kroku postrzegany jako coś w rodzaju substytutu ZSRR. Niezależnie od tego, że sondaże wskazują powolny wzrost poparcia dla zbliżenia się Ukrainy z Europą Zachodnią (Worona, Golowacha, Panina 2001; Paszkow 2002), opcja ta ciągle jeszcze cieszy się w społeczeństwie znaczną popularnością, szczególnie na wschodzie i południu kraju.

Wydaje się przy tym, że deklarowana przez ukraińskie kierownictwo od początku uzyskania niepodległości niemal do końca lat dziewięćdziesiątych polityka „wielowektorowości” dobrze odzwierciedla panujące w społeczeństwie do dziś

zróznicowanie wartości i postaw wobec możliwych celów polityki zagranicznej<sup>5</sup>. Jest oczywiście kwestią dyskusyjną, czy postawy te uległyby zmianie, gdyby w polityce wewnętrznej i zagranicznej bardziej konsekwentnie promowano jedną z opcji, np. europejską. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecnie zwolennicy zbliżenia ze wschodem i zachodem niemal się równoważą. Co więcej, dla znacznej grupy osób opcje te nie wykluczają się.

Pod koniec 2000 r. ponad połowa badanych uważała za pożądane, aby Ukraina ubiegała się o członkostwo w Unii Europejskiej, jednak również ponad połowa była za tym, aby starała się ona o przyłączenie do Związku Białorusi i Rosji (Wykres 2).



Dane: ISP 2000

Zwolenników „europejskiego wyboru” Ukrainy ucieszyłoby zapewne, że opcja zachodnia (Unia Europejska) miała nieco więcej zwolenników niż wschodnia (Związek Białorusi i

**Tabela 3**  
Popularność opcji „zachodniej” i „wschodniej” w polityce zagranicznej Ukrainy

Ukraina w ZBiR \ Ukraina w UE	TAK	NIE
TAK	32% ogółu badanych	20% ogółu badanych
NIE	11% ogółu badanych	5% ogółu badanych

*Uwaga: pominięto osoby, które odpowiedziały „trudno powiedzieć” na co najmniej jedno z pytań dotyczących wyboru celów polityki zagranicznej (takich było 33%).*

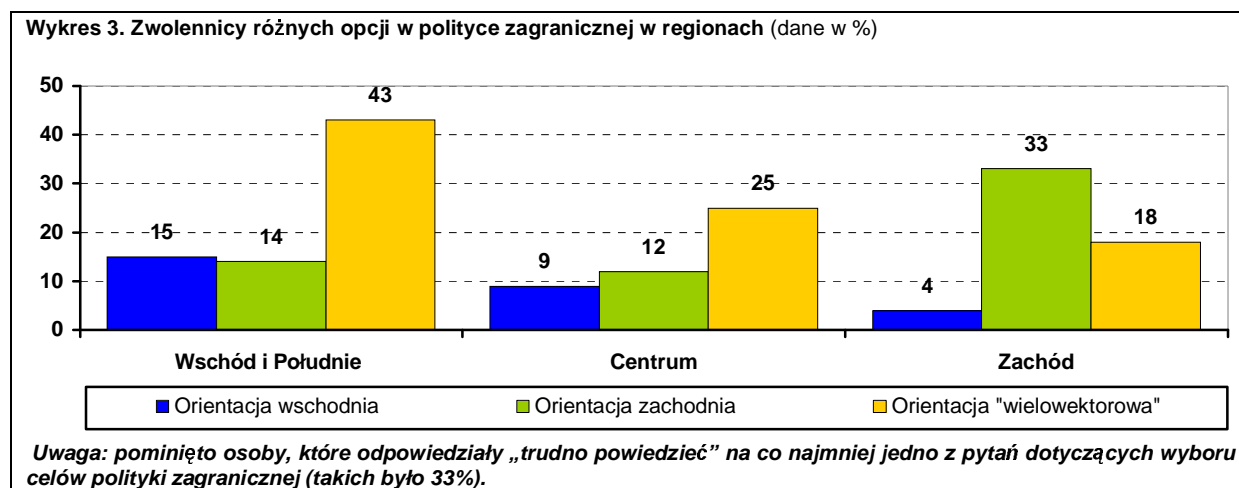
Rosji). Jednak co trzeci badany chciał, aby Ukraina ubiegała się jednocześnie o członkostwo w Unii Europejskiej i w Związku Białorusi i Rosji<sup>6</sup>. 20% sądziło, że powinna się ubiegać raczej o członkostwo w UE niż w ZBiR, co dziewiąty z kolei oddawałby pierwszeństwo Związkowi Białorusi i Rosji (tab. 3).

<sup>5</sup> Nie oznacza to, że uważam tę politykę za dobrą dla państwa ukraińskiego – to jest oddzielne zagadnienie.

<sup>6</sup> Nie jest to rezultat wyjątkowy ani zaskakujący. Badania socjologów ukraińskich pokazują więcej tego rodzaju sprzeczności (por. Gołowacha 1966)

Badanie to pokazuje, że problem niezrozumienia, czym jest Unia Europejska i jakie są konsekwencje ubiegania się o członkostwo w niej jest wciąż aktualny i dotyka nie tylko tzw. prostych ludzi, ale również ukraińskie elity. Można się o tym przekonać słuchając publicznych wypowiedzi polityków, a bezpośrednich dowodów dostarczają także wyniki cytowanego tu badania. Bardziej szczegółowe analizy uzyskanych danych pokazały bowiem, że wykształcenie nie miało wpływu na popularność prezentowanej tu postawy „wielowektorowości” – a zatem, w grupie osób z wyższym wykształceniem, podobnie jak w całej badanej populacji, jedna trzecia chciała członkostwa Ukrainy jednocześnie w Unii Europejskiej i w Związku Białorusi i Rosji.

Opisane wyżej orientacje w polityce zagranicznej są za to silnie zróżnicowane regionalnie. Z tego punktu widzenia Ukraina dzieli się na zachód i „resztę kraju”, przy czym z tej „reszty” wyróżniają się mieszkańcy Kijowa, których orientacja jest zbliżona do tej prezentowanej przez mieszkańców Ukrainy Zachodniej. Na zachodzie zwolenników „wielowektorowości” jest prawie dwukrotnie mniej niż tych, którzy widzą przyszłość swej ojczyzny w dążeniu do Unii Europejskiej (wykres 3).



Rozważając kwestię poparcia społecznego dla różnych opcji w polityce zagranicznej Ukrainy warto zwrócić uwagę, że w żadnym regionie nie przeważa opcja jednoznacznie wschodnia, czyli zwolennicy przyłączenia się do Związku Białorusi i Rosji i odrzucenia integracji z Unią Europejską. Droga, która jest popierana najczęściej (poza stolicą i zachodem kraju) to właśnie wspomniana „wielowektorowość”. Oczywiście świadczy to

przede wszystkim o niezrozumieniu istoty europejskiej integracji, ale mówi również o tym, że Ukraińcy chcą integracji z Zachodem, boją się jedynie przy tej okazji utracić związki ze Wschodem. Tym bardziej, że Zachód - choć atrakcyjny i bogaty, jest jednak daleki i obcy.

Wyborowi opcji zachodniej sprzyjają kontakty z Polską. Respondenci, którzy w ostatnim czasie bywali w Polsce, znacznie częściej niż pozostali opowiadali się za tym, by Ukraina ubiegała się raczej o członkostwo w UE niż w Związku Białorusi i Rosji. Zdeklarowanych zwolenników integracji ze Wschodem jest w tej grupie zaledwie kilka procent. Podobna tendencja zarysowuje się, gdy badamy wpływ opisanych w poprzednich rozdziałach źródeł informacji o Polsce - lepiej poinformowani są bardziej skłonni do jednoznacznego opowiedzenia się po stronie integracji z Zachodem.

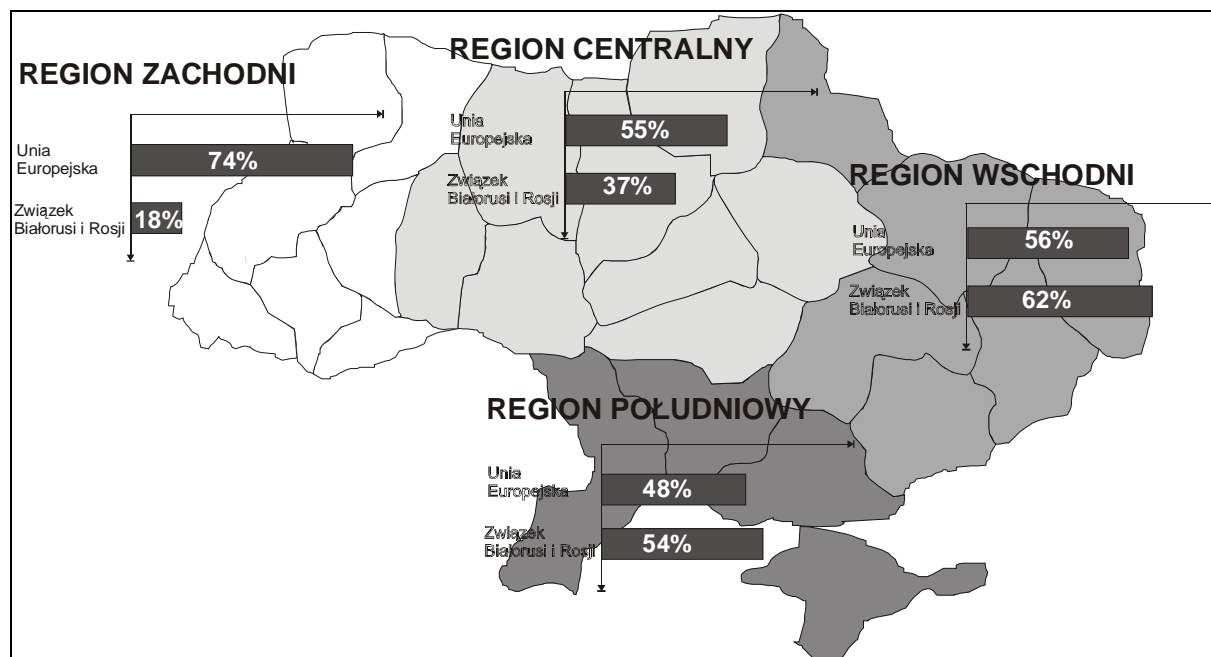
Politolodzy i socjologowie badający orientacje polityczne społeczeństwa ukraińskiego wielokrotnie podkreślali, że społeczeństwu temu bardzo brakuje podstawowej informacji o Unii Europejskiej oraz wiedzy o tym, co tak naprawdę oznacza wybór – choćby w dalekiej perspektywie – integracji ze strukturami zachodnimi. Nawet elity polityczne wyrażają w badaniach niezadowolenie z poziomu swej wiedzy na te tematy (Paszko, Czajłyj 2000), trudno więc oczekiwać takiej wiedzy od przeciętnych obywateli.

Opisane tu badanie zostało przeprowadzone w końcu 2000 r., jednak również najnowsze sondaże dotyczące postrzegania przez Ukraińców polityki zagranicznej państwa potwierdzają ujawnione wtedy tendencje. W ciągu ostatnich 2 lat oficjalna retoryka wyraźnie zmieniła się z „wielowektorowej” na proeuropejską, lecz postawy i opinie społeczne reagują na takie zmiany bardzo powoli. Na początku 2002 r. 58% badanych obywateli Ukrainy było zdania, że Ukraina powinna ubiegać się o członkostwo Unii Europejskiej, zaś 45% chciało, aby przyłączyła się do Związku Białorusi i Rosji<sup>7</sup> (Paszko 2002). Porównując te wyniki z zacytowanymi wyżej badaniami Instytutu Spraw Publicznych warto zwrócić uwagę na to, że orientacja europejska zdobywa coraz większą popularność i zaczyna przeważać nad wschodnią już nie tylko w obwodach graniczących z Polską i Węgrami, lecz również w centralnej Ukrainie (wykres 4).

---

<sup>7</sup> Niestety nie dysponuję danymi odnośnie tego, jaki odsetek badanych w tym sondażu chciałby wstąpienia do obu wspomnianych struktur jednocześnie.

Wykres 4. Zwolennicy członkostwa Ukrainy w Unii Europejskiej i Związku Białorusi i Rosji w podziale na regiony



Dane: UCBEP, 2002

Przedstawione na wykresie dane pokazują, że dotychczasowy rozkład orientacji geopolitycznych wzdłuż osi wschód-zachód nie jest już tak wyraźny. Zaczyna natomiast rysować się podział na północ i południe. Mimo, że region wschodni ciągle jeszcze dość istotnie różni się od zachodniego i centralnego, to wszędzie poza południem Ukrainy zwolenników przystąpienia do Unii Europejskiej jest więcej niż 50%.

Pośrednim potwierdzeniem tej tendencji oraz geograficznego rozszerzania się opcji europejskiej na Ukrainie są wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych (31 marca 2002). Blok wyborczy byłego premiera, Wiktora Juszczenki, bardzo często wykorzystujący elementy europejskie w swej kampanii wyborczej, zdobył znaczące poparcie również w regionach północnych i północno-wschodnich, znacznie oddalonych od tradycyjnie proeuropejskiego zachodu, zaś najmniej zwolenników miał na południu kraju.

## POSTRZEGANIE POZYCJI UKRAINY WOBEC NATO

Odrębnym zagadnieniem są postawy Ukraińców wobec NATO. W fakcie rozszerzenia Sojuszu o dwóch najbliższych sąsiadów (Polskę i Węgry) Ukraina, a właściwie jej elity polityczne dostrzegły raczej szansę niż zagrożenie i podjęły z tą organizacją współpracę w ramach programu Partnerstwo dla Pokoju. Stosunki Ukrainy i NATO reguluje dziś Karta



o Szczególnym Partnerstwie między NATO a Ukrainą, podpisana w 1997 r. W rozmaitych przedsięwzięciach realizowanych w ramach Partnerstwa wzięło już udział kilkanaście tysięcy osób. W samym tylko 2001 roku Ukraina przeprowadziła ok. 600 wspólnych przedsięwzięć wojskowych z NATO, podczas gdy z Rosją – jedynie 52 (Paszko 2002). Jednak ewentualne członkostwo Ukrainy w Sojuszu nie jest przez Ukraińców uważane za sprawę o pierwszorzędym znaczeniu i nie cieszy się szerokim poparciem, a sama ta organizacja bywa jeszcze – jak pokazują badania – uważana za agresywny blok wojskowy przez znaczące grupy społeczne (por. Byczenko, Poliakov 2000).

Pod koniec 2000 r. 30% Ukraińców uważało, że Ukraina powinna ubiegać się o członkostwo w NATO, zaś 40% było przeciwnego zdania. Późniejsze sondaże pokazują powolne osłabienie negatywnych postaw wobec Sojuszu. Na początku 2002 r. już ok. 50% badanych uważało, że Ukraina powinna – teraz lub w przyszłości – starać się o przystąpienie do NATO (Paszko 2002). Wydaje się jednak, że kwestia członkostwa w NATO nie jest dla Ukraińców problemem „na teraz”, choć organizacja ta nie wywołuje już tak negatywnych reakcji, jak to było bezpośrednio po interwencji w Kosowie. Przeciwnie – znaczna grupa obywateli (40% w czerwcu 2002)<sup>8</sup> uważa, że ewentualne przystąpienie Ukrainy do Sojuszu podniosłoby jej międzynarodowy prestiż.

Przyczyna ambiwalentnych postaw wobec NATO leży prawdopodobnie m.in. w pozostałościach propagandy czasów radzieckich oraz w tym, że społeczeństwo jest wybiórczo informowane o współpracy między Sojuszem i Ukrainą, która w ciągu ostatnich pięciu lat rozwija się bardzo pomyślnie i przynosi państwu wymierne korzyści. Jak wynika z cytowanych badań społecznych, rola informacji w kształtowaniu takich postaw jest niezwykle istotna.

Na poziom poparcia Ukraińców dla idei członkostwa Ukrainy w Sojuszu prawie nie ma wpływu wykształcenie respondentów. Poparcie to jest natomiast kwestią pokoleniową. Osobom starszym, które wciąż dobrze pamiętają radziecką propagandę, ciągle znacznie mniej podoba się perspektywa przyłączenia do NATO niż młodym, którzy dorastali już w innych warunkach informacyjnych.

---

<sup>8</sup> Sondaż Ośrodka „Socialnyj Monitoring” opublikowany w gazecie „Deń” z 20.07.2002

Intensywność kontaktów z Polską czy też dostęp do informacji dotyczących Polski nie różnicują postaw Ukraińców wobec idei członkostwa ich kraju w NATO, a można by oczekiwać, że pozytywne postawy wobec naszego kraju przeniosą się na akceptację dla organizacji, której Polska jest członkiem. Widać jednak, że członkostwo Polski w Sojuszu jest sprawą na tyle nową, że jeszcze nie dość silnie utrwaliło się w świadomości naszych sąsiadów.

## SĄSIEDZTWO Z NATO I PERSPEKTYWA SĄSIEDZTWA Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Ukraina bezpośrednio sąsiaduje z dwoma krajami należącymi do NATO (Polską i Węgrami) od przeszło trzech lat, wkrótce będzie też zapewne graniczyła bezpośrednio z Unią Europejską. Mimo że proces rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego miał miejsce tak dawno temu i od tego czasu nie wydarzyło się nic, co mogłoby być przez Ukraińców postrzegane jako zagrożenie dla państwa, przyjęcie nowych członków do Sojuszu na ogół oceniano jako wydarzenie niekorzystne dla Ukrainy (dane z końca 2000 r.).

Analizując wyniki tego sondażu można by dojść do wniosku, że ocena tego wydarzenia jest sprawą trudną i kontrowersyjną dla respondentów, gdyż bardzo wielu z nich udzielało odpowiedzi *nie wiem* (45% w całej próbie, a w regionie centralnym – nawet 60%). Wśród

**Tabela 4**  
Postawy wobec rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej (w %)

<b>Czy wstąpienie Polski do NATO i przyszłe wstąpienie do UE jest korzystne dla Ukrainy</b>	<b>Wstąpienie Polski do NATO</b>	<b>Przyszłe wstąpienie Polski do Unii Europejskiej</b>
Zdecydowanie tak	6	8
Raczej tak	16	29
Raczej nie	21	12
Zdecydowanie nie	12	6
Trudno powiedzieć	45	45

Dane: ISP

tych, którzy mieli w tej sprawie zdanie, opinie były podzielone: 22% sądziło, że wstąpienie Polski do NATO było dla Ukrainy korzystne, a 33% - że niekorzystne (tabela 4).

Interesujące są w tym kontekście przyczyny takiego stosunku Ukraińców do Sojuszu. Nieco światła na tę kwestię rzuciło przeprowadzone w lecie 2000 r. i już cytowane badanie UCBEP (Byczenko, Poliakov 2000). Okazuje się, że społeczeństwo obawia się przede wszystkim silniejszego uzależnienia Ukrainy od krajów Zachodu (20%), a także wciągnięcia jej w konflikt z Rosją (również 20%).

Ocena korzyści bądź zagrożeń wynikających z sąsiedztwa Ukrainy z NATO nie zależała od wykształcenia badanych ani ich wieku. Wyróżniała się tu jedynie postawa najmłodszych respondentów (18-24 lata), którzy częściej widzieli w tym sąsiedztwie korzyści (32%) niż zagrożenia (30%).

Perspektywa sąsiedztwa z Unią Europejską wywołuje mniej kontrowersji, choć na pytania z tym związane, respondenci również najczęściej odpowiadali *nie wiem*. Entuzjastyczną wręcz oceną perspektyw sąsiedztwa z Unią Europejską wyróżniali się na tym tle respondenci z wyższym wykształceniem, których aż 52% uważało przystąpienie Polski do UE za korzystne dla Ukrainy. Wiek zasadniczo nie miał znaczenia w tym kontekście. Sąsiedztwo z UE wyraźnie bardziej podobało się jedynie najmłodszym badanym, pozostałe grupy wiekowe nie wyróżniały się z ogólnych tendencji.

Kontakty z Polską, zwłaszcza odwiedziny w naszym kraju sprzyjały ocenianiu jej przysłego członkostwa w Unii jako przynoszącego Ukrainie korzyści. Opinie w tej sprawie nie były natomiast zróżnicowane regionalnie.

Wydaje się, że respondenci nie mieli zdania na temat korzyści bądź strat dla Ukrainy wynikających z obecnego bądź przysłego członkostwa Polski w ważnych strukturach europejskich, raczej nie dlatego, iż jest to jakaś kwestia budząca kontrowersje. Ich postawa wynikała najprawdopodobniej przede wszystkim z braku informacji – większość nie wiedziała po prostu o tym, że Polska jest w NATO, że zamierza przystąpić do Unii Europejskiej, a zupełnie już nie miała pojęcia, jakie ten fakt może mieć znaczenie dla Ukrainy. Ukraińskie środki masowego przekazu pod koniec lat dziewięćdziesiątych bardzo mało zajmowały się tego rodzaju problematyką, w prasie nie można było przeczytać kompetentnych analiz dotyczących polityki zagranicznej. W rezultacie „NATO” i „Unia Europejska” to dla przeciętnego Ukraińca raczej puste hasła niż pojęcia wypełnione jakąś konkretną treścią. Tym można wyjaśnić również fakt, że konsekwencje członkostwa Polski w NATO częściej oceniano jako negatywne dla Ukrainy, podczas gdy członkostwo w UE miało być, zdaniem większej części respondentów, korzystne. Prawdopodobnie jest to związane m.in. z faktem, że NATO cieszy się w społeczeństwie mniejszym zaufaniem niż Unia Europejska, więc tę nieufność automatycznie przeniesiono na ocenę korzyści z sąsiedztwa z NATO.

W ostatnim czasie jednak sytuacja w dziedzinie informacji nieco się zmieniła i telewizja i prasa zaczęły poświęcać więcej miejsca szeroko pojętej problematyce europejskiej. Nie znam wprawdzie systematycznych badań na ten temat, ale wrażenia z w miarę systematycznej lektury ukraińskiej prasy przemawiają na korzyść tej tezy. Jeśli ta tendencja się utrzyma, niewątpliwie będzie sprzyjała lepszemu zrozumieniu zagadnień związanych z integracją europejską, co powinno przyczynić się przynajmniej do spadku odsetka osób życzących Ukrainie jednoczesnej integracji ze wschodem (ZBiR) i zachodem (UE).

## PODSUMOWANIE

W badaniach opinii Ukraińców dotyczących polityki zagranicznej państwa zwraca uwagę przede wszystkim bardzo wysoki odsetek osób nie potrafiących zająć stanowiska wobec kwestii, o które byli pytani. Wynika to zapewne m.in. z tego, że są to zagadnienia dla respondentów stosunkowo nowe i takie, nad którymi niezbyt często się zastanawiają. Nowa jest także sama państwowość ukraińska, a więc także kategoria interesów tego niedawno powstałego państwa. Wielu respondentów nie potrafiło więc wypowiedzieć się, czy takie wydarzenia, jak rozszerzenie NATO i Unii Europejskiej są dla Ukrainy korzystne (zgodne z jej interesami), czy też nie.

Hipoteza o zależności między stopniem identyfikacji z państwem a postawami proeuropejskimi znalazła potwierdzenie w przytoczonych danych empirycznych. Potwierdziło się również przypuszczenie, że postawy prorosyjskie występują częściej tam, gdzie identyfikacja z państwem jest słabsza, a tożsamość narodowa bardziej „rozmyta”.

Orientacja europejska dla wielu mieszkańców Ukrainy przyszła dopiero wraz z niezależnością państwową i tak jak ona była i ciągle jest czymś nowym, nieugruntowanym w świadomości społecznej<sup>9</sup>. Dlatego postawy proeuropejskie na Ukrainie dopiero się kształtują, umacniają się w miarę upływu czasu i w miarę krystalizowania się tożsamości narodowej i identyfikacji z państwem.

Warto zwrócić także uwagę na to, że obecnie na Ukrainie wyrażenie stosunku do Zachodu, czy konkretniej, do Unii Europejskiej jest swego rodzaju ogólną deklaracją

---

<sup>9</sup> Tradycyjnie Europejczykami czuli się jedynie mieszkańcy Galicji, którzy do dziś wspominają z nostalgią czasy „najjaśniejszego cesarza” (Franciszka Józefa), kiedy to ze Stanisławowa do Wenecji można było przejechać nie przecinając żadnej granicy państwowej (por. Andruchowycz 2000; Hrycenko 2001).

orientacji politycznej i postawa ta nie jest modyfikowana przez świadomość tego, że w sytuacji rzeczywistej integracji z UE coś trzeba będzie również tej organizacji dać. Ukraińcy wypowiadając się o Unii Europejskiej bardziej dają wyraz swym postawom wobec „Europy idealnej” niż opiniom o realnie funkcjonującej organizacji z aparatem administracyjnym, regułami działania itd. Ta sytuacja może ulec zmianie, jeśli Unia Europejska kiedykolwiek podejmie z Ukrainą rozmowy o jakiejś formie integracji. Zmieni się wtedy zapewne także rozkład opinii o Unii Europejskiej.